KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, — miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

CENY OGŁOSZEŃ. Za wiersz milimetrowy na 1-ej stronie Mk. 80, na 3-ej stronie Mk. 60, na 4-ej stronie Mk. 50. Nadesłane Mk. 100. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Zagraniczne 100% drożej.

Konto Czekowe P.K O. № 61.369.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC, niedziela dnia 23 kwietnia 1922 roku Nr. 91. Rok XVI.

Niebezpieczeństwo niemieckie a Polska.

Znana jest nasza polska opieszałość i niezgoda, jeżeli chodzi o sprawy obchodzące żywo nas ogólnie i będące niejednokrotnie filarami naszej wolności i naszego bytu samoistnego, znanemi także są spóźnione apele do społeczeństwa, nawołujące do utworzenia jednolitego ciała narodowego i muru obronego nazewnątrz. —

Weźmy tylko historję polski do ręki, a przekonamy się, co było w końcu 17 go w 18 i w pierwszej połowie 19-go wieku, w czasie rozbiorów i rozpaczliwych walk i wysiłków szlachetnych jednostek dążących świadomie i w pełni poświęcania do utrzymania niepodległości Polski.

I w obecnej wojnie światowej mieliśmy możność zadokumentowania swych słusznych praw do zajęcia stanowiska w rzędzie pierwszych państw, lecz rozbieżne orjentacje, będące istną plagą w poszczególnych zaborach — nie mówiąc już o całości państwa — nie dawały ofiarnym bojownikom o naszą wolność i niepodległość, możności zajęcia więcej zdecydowanego i stanowczego stanowiska w stosunku do czasowych sprzymierzeńców i nibyto „przyjaciół" Polski. Rozbicie narodu na grupy o różnych orjentacjach odbiło sie później na pracy państwowo twórczej. Jednak przełamaliśmy wszelkie przeszkody, piętrzące się na naszej drodze — a nie zważając na żadne względy i zapatrywania polityczne tej lub innej grupy narodu, ideowi bojownicy o wolność Narodu pozostali wiernymi hasłom swych wielkich przodków.— stworzyli nam Polskę wolną i niepodległą.

Lecz i tak sądzonem nam było przeżyć jeszcze ciężkie chwile, wytrzymać wiele prób, a i dziś mamy jeszcze dużo do naprawienia i wywalczenia, bo zarówno nasze granice i wewnętrzny ustrój są zaledwie naszkicowane.

Kierując się li tylko instyktem samozachowawczym. musieliśmy krwawo zdobytej wolności bronić przed byłymi najeźdzcami, a obecnymi naszymi sąsiadami, musieliśmy samodzielnie wywalczać swoje, — należne nam, w imię sprawiedliwości, — granice.

Nasi obecni „mili sąsiedzi", z którymi pozawieraliśmy traktaty pokojowe, ostrzą sobie dalej zęby na nas, myśląc bezustannie o odwecie i powrocie do przedwojennych stosunków i granic. — Polska leży im w drodze i w wielu wypadkach staje się zawadą i przeszkodą w ich planach. Jednym z najgroźniejszych i być może z najniebezpieczniejszych sąsiadów — to Niemcy, na które powinien zwrócić baczną uwagę nasz rząd, nasza dyplomacja, nasze sfery wojskowe i całe społeczeństwo polskie.

Niebezpieczeństwo jest tu stałe i doprawdy groźniejsze niż się zdaje, to też lekceważyć go sobie nie możemy. Nikt też zapewne w Polsce nie łudzi się dziś nadzieją, że Niemcy zniszczone gospodarczo i okrojone politycznie czteroletnią woją z kilku naraz mocarstwami prowadzoną, nie są w stanie myśleć o odwecie.

Są fakty zbyt jaskrawe i widoczne, że militaryzm pruski nie przeszedł w stan spoczynku. Widzieliśmy to już w Rapallo Niemcy pracują bezustannie nad swem „odrodzeniem" i myślą o odwecie i zemście, mając jako teren dla ekspansji politycznej na pierwszym planie Polskę i Francję z któremi, jako państwami najwięcej zniszczonemi przez wojnę sądzą, że łatwo dadzą sobie radę — Polska dla nich nie przestaje być „państwem sezonowem" W pracy tej współdziałają wszystkie stany i klasy, wszystkie obozy i partje narodu niemieckiego, począwszy od proletarjusza i biedaka a skończywszy na b. cesarzu (mimo ustrjoju pseudo-republikańskiego) Niemieckie fabryki, zakłady i kopalnie pracują bez przerwy nad przygotowywaniem zapasu materjałow wybuchowych i machin morderczych Armja się ciągle organizuje tajnie pod płaszczykiem wychowania fizycznego narodu, łącząc go w stowarzyszenie sportowo-towarzyskie i dając mu wyszkolenie oraz wiedzę ściśle wojskową. Niby to Niemcy mają zredukowaną armję, a jednak — posiadają chyba najliczniejszą i najlepiej przygotowaną technicznie na kuli ziemskiej.

A my co na to? Nic,— siedzimy i kłócimy się zamiast jąć się pracy, nad stworzeniem środków obronno-zaradnych.

Czyż nie możemy się zdobyć na podobną taktykę jak Niemcy? Nie trzeba sie tylko zbytnio liczyć z tym, co nam często narzuca pod wpływem naszych „najserdeczniejszych" „Liga Narodów" marjonetka w rękach wielkich tego świata szermierzy, którzy z całą perfidją i bezczelnością, nie licząc się z nikim i z niczem, popierają politykę swych pupilów bolszewików i prusaków, obiecując sobie z tego wielkie zyski i korzyści no i złote zgłoski w historji...

My mamy dziś tylko jednego wiernego sprzymierzeńca, który siłą rzeczy musi być naszym sojusznikiem t. j. Francję, a pozatem licząc w pierwszym rzędzie na siły własne, musimy umiejętnie i zręcznie politykować, aby otoczyć się jeżeli nie atmosferą przyjaźni to przychylności u reszty życzliwych nam państw, Dużo tu mają do powiedzenia odpowiedzialne czynniki rządowe, ale i społeczeństwo przed sobą ma wielki obowiązek do spełnienia. Musi nietylko kontrolować przez Sejm rząd, ale być ma doradcą współdziałać z nim nie rzucając mu kłód pod nogi. Wszak to nie jest tak trudnem, być ciągle

trzeźwym, uczciwym i baczmym, rozumnym obywatelem, zdrowy sąd i krytycyzm w stosunku do swych sąsiadów.

„Kto chce mieć pokój, musi być przygotowanym do wojny!", mowi stare rzymskie przysłowie, na które tak często powoływal się Wilhelm II.

My, Polacy bynajmniej nie myślimy kategorjami Wilhelma II i nie będziemy uprawiali polityki agresywnej, ale swojego ruszyć nie damy, i biada temu, kto nas napadnie! Swych granic bronić będziemy do ostaniej kropli krwi i sił nie przebierając w środkach i sposobach.

Dlatego też, musimy być gotowi na każde zawołanie. Silnej i odpowiednio do naszych rozległych granic, armji nie możemy trzymać skoszarowanej, ze względu na szalone ekspensy i trudne nasze obecnie położenie gospodarcze, ale przygotowani być możemy i musimy do wszystkiego.

Każdy Polak i obywatel Państwa Polskiego powiniem być, stosownie do nowoczesnych wymagań techniki wojennej, wyszkolonym by mógł na pierwszy zew Ojczyzny stanąć w szeregu obrońców kraju, co winno być troską nietylko zainteresowanych władz i czynników rządzących ale i całego narodu, który zwarty i silny jednością gotowy do poświęceń w krytycznej chwili spełnić swoją powinność. Sprawy tej odkładać ani lekceważyć nam nie wolno.

Chcąc posiadać wolność i niepodległość musimy być przygowani do jej obrony.

Nie mamy tu na myśli zmilitaryzowania narodu, lecz zwykle dopuszczalne i słuszne środki ochronne, przed mogącem nam w każdej chwili grozić niebezpieczeństwem. Polska chce być i będzie lojalną względem swych sąsiadów, o ile ci nie dadzą jej powodu do zerwania i osłabienia tej lojalności.

Musimy to dobrze zrozumieć, musimy wytężyć swą uwagę i czuwać, czuwać bo sąsiadów mamy zdradliwych i wiarołomnych depczących bezwzględnie wszelkie prawa ludzkości a nawet własne zobowiązania, jeżeli te im nie są na rękę lub jeżeli widzą w ich po gwałceniu i niedotrzymywaniu swą korzyść.

Nie liczmy na niczyją pomoc, lecz tylko na własne siły, a najlepiej na tem wyjdziemy.

Przysłuchajmy się tylko uważnie temu, co się mówi w Genui, a ważne wyciągniemy z tego wnioski...

St. K—ski.

120-lecie polskiej instytucji.

Uroczystość taką świeci w dniu 23 N. M. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, a organizacji tej samorządowej, jako dobrze zasłużonej krajowi i zrośniętej całym szeregiem zagadnień z dobrobytem ludności, nie od rzeczy będzie poświęcić kilka słów uwagi.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, jako Instytucja państwowo-publiczna, założona została w roku 1803-im, a przechodząc różne fazy rozwoju, zależnie od politycznych losów ziem porozbiorowych, doslęgła najwyższego swego rozwoju w okresie r. 1843 — 1866 za czasów administrowania jej sprawami przez Łaszczyńskiego, Wierniewicza, a zwłaszcza przez Fryderyka hr. Skarbka, znakomitego ekonomisty i patrjoty. W okresie 1870—1900 po powstaniu styczniowem zniekształcona przez rząd rosyjski Instytucja dźwignęła się znacznie z mocy nowej ustawy w roku 1900, lecz dopiero z chwilą ewakuacji rosjan, mimo trudności stanu okupacyjnego i powojennego poczęła odzyskiwać ponownie dawne świetne swe tradycje.

Nowa Ustawa Sejmowa z dnia **23 czerwca 1921** r. przeistoczyła dotychczasową organizację rządową w zakład o nowoczesnej strukturze, bowiem, jak głosi art. I-szy Ustawy Sejmowej, „Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych jest Instytucją samorządową, opartą na wzajemności i mającą na celu dobro publiczne nie zaś osiąganie zysków". Instytucją ta jest autonomiczną, o własnych zasobach organizacją, niezależną finansowo od Skarbu Państwa, a powiązaną jedynie z kasami skarbowemi przepływem swych kapitałów, z gospodarką zaś samorządów wiejskich i Magistratów połączoną całym szeregiem wspólnych czynności.

Rada Nadzorcza tworzy się z członków sejmików i miast wydzielonych (o własnych statutach) po trzech na każde województwo niezależnie od radców ubezpieczeniowych po powiatach i delegatów po gminach.

Układanie taryf, budżetu, etatów, kontrolę i ogólny nadzór nad działalnością tej Instytucji przekazała Ustawa Sejmowa wzmiankowanej Radzie Nadzorczej, powoływanej przez samorządy. Precz świeżo dokonane wybory wojewódzkie (narazie na terenie Kongresówki) weszły następujące osoby do Rady Nadzorczej; Antoni Byszewski z Kujaw, inż. Jan Brzostowski z Zagłębia, Józef Choromański z Ciechanowskiego Tadeusz Fleszyński z Krasnystawskiego, Wincenty Herranowski z Białogostoku, Mieczysław Łukasiewicz Prezydent m. Kielc, Paweł Michalik z Ostrowskiego (Członek Komitetu C. T. B.) Michał Wilewski przemysłowiec z Lublina, Gustaw Szabłowski z Siedleckiego, Dr. Zenon Tokarski burmistrz m. Żyrardowa, Józef Tomasik z Opoczyńskiego, Franciszek Wierzbicki z Łomżyńskiego, adw. i redaktor Józef Badwan z Kalisza, Stanisław Wolski z Sieradzkiego i Józef Konopka z Piotrkowskiego.

Działy Instytucja prowadzi następujące: a) ogniowy w pełnym zakresie (budynki, nieruchomości, towary, zakłady, przemysłowe) ze zbioru składki ogniowej z jednego tylko terenu kongresówki przeszło miljarda mr., organizując w tymże dziale województwo wschodnie i w Małopolsce; b) działy życiowy, gradowy, nieszczęśliwych wypadków i emerytalny, tudzież pomoru inwentarza żywego są (mocy nowej z przed dziesięciu miesięcy ustawy) co do organizacji na ukończeniu.

Oddziały Instytucji, którym Zarząd przekazał wszelkie czynności wykonawcze o szerokiej kompetencji, obsługują interesowanych na miejscu, a przeto Instytucja wolną jest od centralizacji i powolności. Oddziały takie istnieją: w Warszawie (dwa), w Krakowie, Lwowie, Przemyślu, Łodzi, Sosnowcu, Lublinie, Radomiu, Włocławku, Siedlcach, Białymstoku, Kaliszu, Zamościu, Kielcach, Łomży, Łucku (czasowa siedziba Kowel), Słonimie, Kobryniu.

Zespół urzędników, jako sił fachowych, zredukowany został do najkonieczniejszego minimum bowiem szereg czynności, dzięki nowoczesnemu ustrojowi Instytucji, przekazano delegatom ogółu ubezpieczonych (taksatorom i radcom ubezpieczeniowym). Tym sposobem na poszczególny Oddział Instytucji, obejmujący przeważnie 90 000 nieruchomości ubezpieczonych (na terenie 6—8 powiatów), przypada zaledwie 28—35 sił urzędniczych.

Szacowanie budowli, wystawienie polis, likwidację i wypłatę szkód przeprowadza się możliwie niezwłocznie, jak to miało miejsce ze świeżo w końcu marca rb. wynikłym pożarem gromadnym we wsi Łyse (pow. Kolneńskim), gdzie 93 zagród strawionych jednorazowo przez żywiołowy pożar zlikwidowano i odszkodowano w ciągu dni dziesięciu.

Straże ogniowo ochotnicze stanowią naczelną troskę zadań społecznych tej Instytucji, przy której współudziale powstał przed laty pięciu Związek Florjański, ogniskujący obecnie 1110 organizacji obywatelskich z liczbą przeszło 60.000 członków czynnych.

Instytucja wydatnie zasila ten Związek, a nadto przez swych instruktorów i siły zawodowe organizuje nowe straże ogniowe, przeprowadza kursy po seminarjach ludowych, szkołach rolniczych, kółkach młodzieży wiejskiej itd.

Na cele te z funduszów Instytucji wydatkowano w roku ubiegłym przeszło 18 miljonów marek, w roku bieżącym preliminuje się przeszło 50 miljonów mk.

Opłaty taryfowe (stopa składek), układane na zasadach wzajemności przez samych ubezpieczonych (z ich grona powołuje się Radę Nadzorczą), są bardzo niskie i dostępne dla szerokich warstw ludności.

Wielkie nadwyżki operacyjne (pozostałości z roku sprawozdawczego), po odpisaniu koniecznych rezerw, przeznacza się na cele kulturalno społeczne (art. 16 Ustawy Sejmowej).

Na Zachodzie pokrewne naszemu zakładowi publicznemu organizacje ubezpieczeniowe, również oparte na ustroju samorządowym istnieją: w Bawarji, Prusiech, Szwajcarji, Danji, i Norwegji i cieszą się również powszechnem zaufaniem ludności.



Popierajmy handel własny i zrzeszajmy się w kooperatywach rozumnie i uczciwie prowadzonych!

ARMAND SYLVESTRE

Kadryl.

„Wierny przyjaciel—jakaż to cudna rzecz"! Tak mogliby śpiewać panowie Mineau i Corbal, których legendarna przyjaźń była przedmiotem podziwu całego powiatowego miasteczta.

Gdy się pożenili, węzły przyjaźni jeszcze bardziej zacieśniły się.

Ale zajrzyjmy za zakulisy ich przyjaźni.

Mineau był kochankidm pani Corbal, lecz nie miał zielonego pojęcia o tem, że jego żona jest kochanką pana Corbala.

Jednakże każde szczęście — legalne i zakazane jest nietrwałe Znalazł się w miasteczku taki człowiek, który zapragnął uświadomić Corbala o jego hańbie Ale Corbal nie chciał wierzyć. Czyżby Mineau, przyjaciel ze szkolnei ławy mógł się względem niego dopuścić tak nikczemnego uczynku? Prędzej możnaby było podejrzewać cały świat, niż Mineau! Jednakże przekonany wreszcie niezbitemi dowodami, postanowił przyłapać zdradziecką parę na gorącym uczynku

Tegoż dnia jeszcze oznajmił żonie, że wyjeżdża na dwa dni do Paryża

Dziesiąta godzina wieczorem następnego dnia. Jesteśmy w mieszkaniu Corbal'a, który jest nieobecny od rana

Ta kanalja Mineau pod pozorem nagłego posiedzenia rady miejskiej, której był członkiem, opuścił dom Znajduje się tutaj, w mieszkaniu swego najlepszego przyjaciela — i w jakim stanie! W kominku wesoło płoną drwa. Stół jest nakryty na dwie osoby. A jakie menu! . Tradycyjne węgorze, bażant, dwie butelki starego wina, winogrono i t p.

Stuk — stuk — stuk!...

— O Boże! — krzyknęła pani Corbal, szybko doprowadzając do porządku swój negliż.

— Stuk — stuk — stuk!... Otwórz!... To ja!.. Pani Corbal zbladła, jak płótno, i drżącym głosem szepnęła:

— Mąż!..

Mineau odważny, jak zając zebrał błyskawicznie swoje rzeczy i.. schował się do szafy

Wreszcie pani Corbal otworzyła drzwi.

Zaledwie pan Corbal wszedł do pokoju, zrozumiał odrazu, co się święci Ale udawał że się niczego nie domyśla. Czule objął żonę i rzekł ze śmiechem:

— Ach tak! Żeby się pocieszyć podczas mej nieobecności, postanowiłaś zjeść dobrą kolację! Ale masz apetyt! . Czyż byś sama jedna potrafiła zjeść to wszystko?

Pani Corbal pocałowała go namiętnie i odparła:

Może będziesz... sobie. . kpić ze mnie,.., ale . ale... widzisz .. moje przeczucia mnie nigdy nie mylą: byłam przekonana, że ty dzisiaj wrócisz!..

— Miła ptaszyno! Rzeczywiście udało mi się załatwić sprawy prędzej, niż przypuszczałem. Jakiż bajeczny bażant!... A co za majonez!... Jak sądzisz, ukochana, czy nie należałoby zaprosić Mineau z żoną.

— Mineau?—szepnęła zmieszana pani Corbal!

— Rozumie się. Mojego dobrego Mineau On uwielbia węgorze i bażanty!...

— Ale...

— Bez żadnych „ale"!.. Kocham Mineau, jak brata, i wiem, że on mi odpowiada takiemże uczuciem!.. Byłoby mi bardzo przykro; gdybyś ty nie czuła do niego żadnej sympatji .. A może on cię czemś obraził? .

— Nie! nie!.. Idę do Mineau!

I szybko ubrawszy się wyszła A drżący ze strachu Mineau siedział w szafie i z przerażeniem zapytywał się— czem się to wszystko skończy?

* * *

Przeszło kilkanaście minut, które się wydawały Mineau wiecznością.

Wreszcie wróciła pani Corbal w towarzystwie pani Mineau która promieniała z radości, gdy ujrzała swego ukochanego przedtem niż sądziła.

— A gdzież jest Mineau?— zapyłał Corbal.

— Mój mąż jest na nadzwyczajnem posiedzeniu rady miejskiej!..

— Na posiedzeniu! — zdziwił się Corbal.

— Bardzo mu ono jest potrzebne!.. Wyobrażam sobie, jak on tam się wścieka.., z nudów!..

Możecie sobie wyobrazić, jaką minę miał w tej chwili, siedzący w szafie Mineau.

— No, moje dzieci — ciągnął dalej bezlitosny Corbal — wypijemy za jego zdrowie! Co to za wino? Zwykły Macon?.. Nie, nie godzi się nam pić zdrowie mego najlepszego przyjaciela takiem winem! Zejdź — kochanie — do piwnicy i przynieś parę butelek burgunda!...

Pani Corbal z miną tragicznej bohaterki znów się ubrała i wyszła.

Nie zdążyła jeszcze zamknąć drzwi, gdy pani Mineau, którą spalał wewnętrzny ogień, rzuciła się w objęcia pana Corbala i szepnęła:

— Najdroższy! Jaki ty jesteś mądry, żeś tak prędko wrócił...

Pan Mineau, który w szafie wszystko widział i słyszał, nie chciał wierzyć własnym oczom i uszom. Czuł, że lada chwila dostanie apoplektycznego ataku.

* * *

Ale Corbal był okrutny w swojej zemście. Nie podejrzewając obecności męża, pani Moreau tak pieściła swego kochanka, jak nigdy.

Szczegółowo bym opowiedział, jak to wszystko było, ale boję się cenzorów którzy „z miłością nie igrają", jak to powiedział niezapomniany Alfred de Musset. W każdym bądź razie jasność ciała pani Mineau była olśniewająca.

Los nie szczędził panu Mineau ani jednej męki. Ze słów pana Corbal, który był dzisiaj dziwnie rozmowny i skory do rozpamiętywania przeszłości, dowiedział się że „przyjaźń pomiędzy jego przyjacielem i jego żoną trwa już dłuższy czas.

Powrót pani Corbal położył kres jego torturom.

— Niepotrzebnie się śpieszyłaś — rzekł łaskawie mąż — jeszcze się mogłaś zaziębić!... — A teraz — siadajmy do stołu!..,

Gdy już wszystko gotowe było do kolacji, nagle na twarzy Corbala pojawił się wyraz bezgranicznej dobroci i miłosierdzia

Niespodzianie podszedł do szafy i rzekł ze śmiechem.

— No, przyjacielu, skończ twoje „posiedzenie rady miejskiej !... Wyłaź ze szafy!.. Gdybyś wiedział, jaką masz teraz głupią minę!..

(Przetłumaczył W. P.)



TELEGRAMY.

Francuskie warunki dla Sowietów.

PARYZ. „Petit Journal" donosi, że Barthou otrzymał polecenie rozpoczęcia rokowań z delegatami sowieckimi tylko w tym razie, jeżeli rosjanie uznają postanowienia w Cannes, w szczególności co do długów i gwarancji dla własności prywatnych.

Ciekawy telegram Lenina.

GENUA. Lenin nadesłał delegacji sowieckiej następujące telegraficzne polecenie: „Nie opuszczać Genui, bo stąd głos Rosji Sowieckiej rozchodzi się po całym świecie. Czekać mego przyjazdu".

Poszukiwania Sawinkowa w Genui.

PRAGA. (PAT.) „Trybuna" donosi z Genui: Policja genueńska otrzymała wiadomość, że Sawinkow przebywa w Genui pod fałszywem nazwiskiem. Policja wdrożyła dochodzenia i aresztowała domniemanego Sawinkowa. W śledztwie okazało się jednakże, że aresztowano korespondenta „Narodnich Listów" p. Pollaka. Po sprawdzeniu omyłki, dziennikarza czeskiego wypuszczono na tychmiast na wolność.

Plotka o traktacie polsko-niemieckim.

GENUA (PAT.) Niektóre dzienniki włoskie zamieściły dn. 20 bm. depeszę datowaną z Paryża, według której przywódca komunistów francuskich Cachin powróciwszy do Paryża z Genewy, oświadczył, w kulunarach Izby deputowanych, iż istnieje podpisany w dn. 31 marca traktat polsko-niemiecki analogiczny do traktatu rosyjsko-niemieckiego zawartego świeżo w Rapallo. Delegacja polska na konferencji genueńskiej ogłosiła dziś w tej sprawie komunikat, w którym stwierdza, iż wiadomość ta jest pozbawiona wszelkiej podstawy, bowiem ani taki ani jakikolwiek badź inny traktat podobny nie był nigdy zawarty między Polską a Niemcami.

Komisja reparacyjna żąda tekstu traktatu rosyjsko-niemieckiego.

PARYZ, (PAT.) Komisja reparacyjna postanowiła zażądać oficjalnie od niemieckiej Kriegslasten-Komission wydania tekstu układu niemiecko-rosyjskiego. Układ ten oddany będzie do rozpatrzenia komisji prawniczej dla stwierdzenia, jakie punkty stoją w sprzeczności z traktatem wersalskim i przedstawi szczegółowy raport w tej sprawie.

Bliski i bezpłodny koniec konferencji?

GENUA. (AW.) Koła polityczne utrzymują, że nawet w najlepszym razie w wypadku najkorzystniejszego załatwienia sprawy rosyjsko-niemieckiego traktatu, obrady konferencji genueńskiej nie będą trwać długo: uchwali ona prawdopodobnie szereg rezolucji a następnie rozjedzie się.

Co mówi rząd francuski o układzie?

PARYZ. Rząd francuski stoi na stanowisku, że układ sowiecko-niemiecki nie może być akceptowany przez Francję.

Układ ten oznacza porozumienie się Rosji z Niemcami co do wspólnego ataku na Polskę i Francję jednocześnie.

Kawalerja niemiecka skoncentrowana w Prusach Wschod. i za korytarzem polskim i ogromne ilości zamaskowanych wojsk oraz transporty broni i amunicji wysyłane na Górny Śląsk potwierdzają obawy Francji. Konieczne jest porozumienie się ścisłe Francji z Anglją i rozszerzenie traktatu gwarancyjnego na Polskę i Małą Ententę. Niezależnie od tego Francja za wszelką cenę domagać się będzie zwołania Rady Najwyższej. Sztab generalny francuski przygotowany jest na wszystko.

Koniec czy reorganizacja „Rzeczypospolitej"?

KRAKÓW. Korespondent warszawski „Ilustr. Kurjera Codziennego" telefonuje: W tych dniach zjechał do Warszawy z ramienia p. Ignacego Paderewskiego p. Strakacz, który natychmiast po przyjeździe wypowiedział posady wszystkim współpracownikom „Rzeczypospolitej", od naczelnego redaktora, p. Strońskiego począwszy, a skończywszy na reporterach. Za godzinę zaczął jednak przyjmować niektórych napowrót; ilu przyjęto niewiadomo, lecz jest pewnem, że p. Strzetelski przenosi się do „Gazety Warszawskiej".

Oświadczenie Gen. Wrangla.

BIAŁOGRÓD. (Russpr.) W odpowiedzi na wytoczoną przez niektóre dzienniki kampanję przeciw jego armji, gen. Wrangel ogłosił deklarację, w której między innemi oświadczył:

„Nie mieliśmy nigdy zamiaru narzucania czegokolwiek Rosji i narodowi rosyjskiemu. Pragniemy tylko służyć ojczyźnie i pod. porządkujemy się zawsze woli narodu pod warunkiem jednak, że będzie on miał zupełną swobodę w wypowiedzeniu swej woli. Będziemy w dalszym ciągu walczyli nie za sprawę monarchji lub republiki, lecz za Ojczyznę, jej wolność i honor.

Wszelkie zarzuty sympatji germanofilskich i dążeń partyjnych przypisywane armji, inspirowane są przez Moskwę i wpływowe osoby niemieckie w Moskwie, zdające sobie sprawę jak ważne znaczenie nasze ma armja dla sprawy narodowej.

Patrzyliśmy na krach Wielkiej Rosji i nie możemy zapomnieć, że stało się to przy pomocy Niemiec, które i dotąd popierają najintensywniej tyranów moskiewskich".

Pożyczka amerykańska dla Polski.

WARSZAWA (wł.) Krążą tu pogłoski, że finansiści amerykańscy zaoferowali rządowi polskiemu znaczną pożyczkę dolarową. Warunki pożyczki mają być bardzo korzystne.

5 maja krytycznym dniem dla Jaworzyny.

WARSZAWA, W dniu 5 maja kończy się termin wyznaczenia dla sporu czesko-polskiego o Jaworzynę Spiską. Opinia publiczna jest mocno zaniepokojona pogłoskami, że Czesi mają w sprawie tej uzyskać znaczne ustępstwa od Rządu polskiego. Sądzimy, że Rząd jednakże nie dopuści do wydarcia nam przez Czechów tego zakątka kraju, który winien pozostać przy Polsce.

Polska zaproszona na match footbalowy.

WARSZAWA. Szwedzki związek footbalowy zaprosił oficjalnie polski związek piłki nożnej, na trzy narodowe matche do Sztokholmu, które się odbędą w dniach 28 i 30 maja oraz 2 czerwca. W prasie szwedzkiej ukazały się jednocześnie artykuły o znaczeniu rozwoju polskiego sportu.

5 miljonów wypadków śmierci głodowej.

MOSKWA. (Russpress) Podług danych urzędowych do dnia 1 lutego zmarło na Powołżu z głodu 5 miljonów ludzi.

Emigracja i bolszewicy.

MOSKWA. (Russpress) W odpowiedzi na odezwę rady gospodarstwa ludowego, nawołującej fachowców-emigrantów do powrotu do Rosji — powróciło dotąd zaledwie 12 osób.

Uchwała zjazdu monarchicznego.

BERLIN. (Russpress) Na naradzie, jaka się odbyła w Berlinie z inicjatywy redakcji gazety „Griaduszcza Rossija", grono rosyjskich monarchistów konstytucyjnych postanowiło utworzyć związek monarchistów konstytucyjnych. Na naradzie obecni byli delegaci z Białogrodu, Budapesztu, Konstantynopola, Paryża, Sofji, Stanów Zjedn. i różnych niemieckich miast proporcjonalnych. Postanowiono również wysłać depeszę do cesarzowej Marji Teodorówny, wyższej rady monarchicznej, jen. Wrangla i wybrano centralny komitet związku.

Budżet na rok 1923

WARSZAWA. Minister skarbu dr. Michalski powrócił do Warszawy. W dniach najbliższych wydane zostaną przezeń zarządzenia celem rozpoczęcia prac przygotowawczych do budżetu na r. 1923.

Włoch inicjatorem traktatu niemiecko-rosyjskiego?!

PARYZ (P.A.T.) Havas Dzienniki donoszą z Genui, że rząd włoski postanowił oddać pod sąd dyscyplinarny gen. sekretarza delegacji włoskiej Ginniego, który miał skłonić Niemcy do zawarcia traktatu z sowietami.

Ormianie i jen. Wrangiel

KONSTANTYNOPOL. (Russpr.) Organ ormiańskiej partji rewolucyjnej „Dżagadamart" zaprzecza wiadomościom podawanym przez dzienniki bułgarskie w sprawie rzekomych petraktacji partji z jen. Wranglem.

Wasyl Habsburg działa

MONACHJUM (Russpr.) Wasyl Wyszywany bardzo jest czynny w ostatnich czasach; obecnie przebywa w Berlinie, a jego pomocnicy Bohun i Poletika wyjeżdżają do Rumunji.

Z Górnego Śląska

Niemieccy złoczyńcy na G. Śląsku.

KATOWICE (P. A. T.) Wczoraj nad wieczorem odbyła się w Królewskiej Hucie obława policyjna, w czasie której schwytano 40 Orgeschowców, niemogących się wylegitymować, ani z czego żyją, ani w jakim celu przybyli na polską część Górnego Śląska.

Niemcy przygotowują awantury na Górnym Śląsku.

WARSZAWA. Warszawskie koła polityczne nie kryją swego zaniepokojenia z powodu stosunków jakie zapanowały obecnie na Górnym Śląsku. Bojówki niemieckie połączyły się z komunistami, aby wywołać zamieszki w przeddzień przejęcia części Górnego Śląska przez władze polskie, co przypada na pierwsze dni czerwca br. Wskutek zabójstwa, jakiego dokonano na d-rze Styczyńskim, wśród ludności polskiej panuje silne wzburzenie. Rada ministrów miała wczoraj wysłuchać sprawozdania o sytuacji na Górnym Śląsku i wydać odpowiednie zarządzenia.

Związek zdemobilizowanych oficerów polskich na G. Śląsku.

KATOWICE (P.A.T.) Wczoraj odbyło się w Katowicach zebranie oficerów rezerwowych polskich z Górnego Śląska, na którem postanowiono utworzyć związek rezerwowych oficerów polskich na Górnym Śląsku. Związek ten ma na celu niesie ie pomocy zdemobilizowanym oficerom, prowadzenie wśród nich pracy oświatowo kulturalnej oraz obronę czci oficerskiej i pielęgnowanie życia towarzyskiego.

Kronika telegraficzna

× Ze względu na ogromne koszty niektóre państwa nawet wśród zapraszających odwołują z Genui swoich ekspertów. Także część ekspertów polskich opuszcza w tych dniach Genuę.

× Lloyd George wyraził wobec dziennikarzy francuskich swe zadowolenie z harmonji i porozumienia jakie panują w stosunkach w Genui między Francją i Anglją.

× „Neue Freie Presse" donosi z Genui: Rosyjski komisarz ludowy Cziczerin złożył wizytę delegacji niemieckiej i wyraził swoją pełną zgodę ze stanowiskiem Niemiec, wobec propozycji Lloyd George'a domagającej się, aby traktat rosyjsko-niemiecki był anulowany. Cziczerin oświadczył, że podobnie jak rząd niemiecki, rząd rosyjski nie może dopuścić do anulowania układu.

× Gazety niemieckie komentując wizytę przedstawicieli poselstwa polskiego w niem. ministerstwie spraw zagranicznych, zaznaczają, iż w kołach rządowych panuje duże uznanie dla stanowiska Polski, dającej możność zbliżenia się obu narodów.

× „Wiener Algemeine Zeitung" donosi z Genui z najlepszych źródeł, iż pogłoski jakoby delegaci sowieccy zamierzali poruszyć na konferencji genueńskiej sprawę Wilna i Galicji Wschodniej są pozbawione wszelkich podstaw.

× Międzysojnsznicza komisja graniczna dla ustanowienia granicy polsko niemieckiej na G. Śląsku przeniosła swą siedzibę do Wrocławia, gdzie też rozpoczęła już swoje urzędowanie. Składa się ona z delegatów: polskiego, uiemieckiego, pozatem francuskiego, angielskiego, włoskiego i japońskiego.

× W ubiegłą środę odbył się zjazd Polskiego Stronnictwa Ludowego powiatu oszmiańskiego święciańskiego i wileńskiego. Uchwalono złożyć Naczelnikowi Państwa memorjału z żądaniem autonomji.

× Parlament rumuński powołał specjalną komisję złożoną z 37 posłów dla dokonania rewizji konstytucji.

× „Izwiestja" komunikują o wykryciu spisku monarchicznego w Moskwie i rozstrzelaniu 14 spiskowców.

Wzrost wydobycia węgla kamiennego.

W pismach umieszczona została przed kilku dniami wzmianka o wzroście wydobycia węgla kamiennego w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem (rzekomo na mocy danych urzędowych) do 110 proc. w porównaniu z wydobyciem w r. 1913.

Treść notatki tej nie odpowiada rzeczywistości, bowiem pozług dokładnych danych statystycznych, zbieranych systematycznie w biurze Rady Zjazdu Przemysłowców górniczych, wydobycie węgla kamiennego za rok 1921-y wynosi zaledwie 77 proc. wydobycia z r. 1913-go.

Ważnem jest jednakowoż, że nawet ta ilość wydobycia osiągnięta została nie przy dawnej liczbie roborników i odrobionych przez nich dniówek, lecz przy ilości znacznie wyższej, odpowiadejącej z górą 150 proc.

Z powyższego wynika, że wydajność pracy robotniczej w znaczny sposób spadła w stosunku następującym: średnia wydajność węgla na jednego robotnika wynosiła w r. 1913-ym 1020 kg., w r. 1921-ym 513 kg.

Uwzględnić należy, że przed wojną obowiązywał 60-godzinny tydzień pracy, obecnie 46-godzinny.

Sosnowiec jako krańcowa stacja kolejowa.

Obcy interesanci przybywają licznie do Sosnowca, żalą się na stosunki panujące w kasie kolejowej biletowej.

Kasjerzy kolejowi o ile chodzi o bilety z Sosnowca do żądanej stacji w obrębie byłej Kongresówki nie czynią trudności, o ile zaś chodzi o bilety wprost z Sosnowca do Poznańskiego, na Pomorze lub do Małopolski czynią jednak trudności, niechcą wydawać biletów, jak tylko do Ząbkowic lub której innej stacji krzyżowej. „Ponieważ nie mają biletów drukowanych do wszystkich stacji przeto niechętnie piszą ceduły biletowe. Jest to wysoce krzywdzące podróżnych, którzy przez to po drodze są narażeni na liczne trudności i niewygody.

Nie będziemy tu winić urzędników kasy kolejowej. Sprawę bowiem uważamy za zasadniczą. Sosnowiec jest stacją krańcową. jest centrum Zagłębia, ma frekwencję gości z całej Polski winien mieć tak kasę urządzoną, aby można dostać bilet wprost do tego miejsca, gdzie interesant żąda.

Bilet kolejowy jest dziś drogi. Niechajże podróżny ma przynajmniej tę wygodę, aby w drodze nie był narażony na trudności, na utratę miejsca w pociągu, na kradzieże rzeczy. gdy wyjdzie, by zakupić nowy bilet

Byłoby pożądanem, aby interesowani urzędnicy kolejowi służbowo sami czynili u władz zabiegi o zaopatrzenie kasy we wszystkie bilety jak to ma Warszawa, Kraków, Łódź. Sosnowiec jest takim samym punktem centralnym.

Z drugiej strony powinni kasjerzy bilety tam, gdzie strona żąda. choćby dlatego, że o ile sami z siebie spychają trud, to go wkładają na swoich kolegów w innych stacjach.

Zresztą jest jakieś przysłowie o.. tabakierze i o nosie.

Kiedy już jesteśmy przy kasie biletowej potrącić musimy i o inną sprawę także zasadniczą, a to w celu poinformowania Dyrekcji i Zarządów wszelkich szkół. Przypadkowo w towarzyskiej rozmowie dowiedzieliśmy się, że kasa kolejowa uniemożliwia wszelkie wycieczki szkolne. Ustawa wyraźnie mówi, że wycieczkom szkolnym należy się 50 proc. zniżki biletów. Zarzedł wypadek dzięki nieznajomości ustawy przez kasjera, który mimo ulegalizowanych dokumentów, odmówił połowy biletu wycieczce szkolnej. Młodzież musiała płacić cały bilet; a pieniądze, które miała na jedzenie poszły na bilety, skutkiem tego dzieci odbyły wycieczkę o głodzie i chłodzie.

Wycieczka naukowa szkolna nie jest grymasem nauczycieli jest ona potrzebą państwową rzeczą obywatelską. Urzędnik powinien się w takich wypadkach orjentować.

Wycieczka ma być zgłoszona na 24 godzin przedtem. Urząd ruchu ma się postarać o wagony a kasa ma wydać zbiorowy bilet ze zniżką 50%. Tak postanowił Sejm a wykonało Ministerstwo Kolejowe

Należałoby przeto zapoznać się z przepisami.

M-r.

Kwiatki stylistyczne.

Jużeśmy nieraz zwracali uwagę, że inteligencja nasza, która przybyła z Rosji i tu u nas pozajmowała stanowiska, nie stara się wcale mówić poprawną polszczyzną, mieliśmy atoli nadzieję, że w rok lub dwa pozbędzie się ona tych naleciałości moskiewskich w myśl choćby zasady „noblesse oblige".

Tymczasem przekonaliśmy się, że conajwyżej pozapominali oni władać językiem rosyjskim ale mówić i pisać po polsku tak, jak się to należy, nie nauczyli się dalej. Póki rozmawiają oni w ten sposób w domu, no to można im wybaczyć, byleby się wzajemnie rozumieli, ale jeśli występują oni na forum publiczne, mamy prawo żądać od nich poprawnego władania językiem polskim i poprawnej stylizacji. Wszelkie uchybienia z tej strony piętnować będziemy, boć obowiązkiem prasy czuwać nad tem, aby nam języka nie kaleczono i nie dawano tem złego przykładu maluczkim.

Przytaczamy więc okólnik, wydany przez pewnego lekarza, dyrektora jednego ze szpitali, do władz miejskich.

„Wobec wypadków kierowania do szpitala zakaźnych chorych... proszę o powiadomienie przedewszystkiem Zarząd Kasy Chorych, a pozatem wszelkie inne, instytucję (przytułki it.p.), że do szpitala osoby z chorobami zakaźnemi nie są przyjmowane wobec grożącego niebezpieczeństwa przeniesienia zarazy (o jej, co za okropności!!!) na inne osoby".

I to ma być mowa polska? To nawet nie jest po rosyjsku. Lub ktoś inny urzędowo pisze:

„Zcełając się na cyrkularz..."

I to także jest po polsku.

Trzeci znowu podaje prośbę do władz i pisze: „poddany(?) — poliak".

Jaki ci to polak!

Na miłość boską, polki i polacy, przybysze z Rosji, przeczytajcie parę książek autorów polskich i weźmijcie do ręki byle jaką gramatykę, na to przecie wiele czasu nie potrzeba, i nauczycie się mowy polskiej, boć jeśli wam to jest obojętne, jak wy mówicie w domu to nie czyńcie tego choćby ze względu na dzieci wasze, które wszak od was w pierwszej linji języka się uczą.

Na razie niech tych słów kilka moich obleje was rumieńcem wstydu i nakłoni do poprawy.

h.

Kronika.

— Do 1 go maja należy składać deklaracje podatkowe Izba Skarbowa Kielecka podała do wiadomości przedsiebiorstw handlowych i przemysłowych oraz osób, wykonujących wolne zajęcia zawodowe, iż do 1-go maja rb., w myśl artykułu 492 ros. us. o podatkach bezpośrednich (tom, V zbioru praw wydanie 1903 r.) obowiązani są złożyć we właściwych Urzędach Skarbowych podatków i Opłat Skarbowych deklaracje dla wymiaru podatku procentowego od zysku za lata 1921 i 1922. Blankiety deklaracji są wydawane w tych Urzędach bezpłatnie. Deklaracje winny być złożone oddzielnie dla wymiaru podatku za 1921 r. i oddzielnie za 1922 r. przyczem pierwsze winny zawierać dane dotyczące 1920 roku a drugie 1921 r. Wszytkie rubryki w deklaracjach winny być wypełniane czytelnie i bez pozostawienia jakichkolwiek wątpliwości. Do składania deklaracji obowiązani są: a) właściciele: przedsiebiorstw handlowych I i II kategorji, przedsiebiorstw przemysłowych pierwszych pięciu kategorji oraz właściciele przedsiebiorstw handlowych III kategorji i przemysłowych VI kategorji w miejscowościach pierwszych trzech klas i b) osoby, wykonujące samodzielnie wolne zajęcia zawodowe i wymienione w ustępie II art. 16 ust. z dnia 6 VII 1920 r. Deklaracje mogą również składać wszystkie inne przedsiebiorstwa oraz osoby obowiązane do opłacenia podatku procentowego od zysku. Deklaracje mogą też być przesyłane pocztą pod adresem właściwego urzędu Skarbowego, przyczem jednak w tym ostatnim wypadku za dzień złożenia uważa się ten dzień w którym deklarację otrzymano w Urzędie pocztowym tej miejscowości, która jest siedzibą właściwego Urzędu Skarbowego. W sprawie wypełnienia blankietów deklaracji w Urzędach Skarbowych będą udzielane wszelkie objaśnienia i informację. Osoby, które nie złożą deklaracji w oznaczonym wyżej terminie, nie tracą pra do podawania takowych i po upływie tego terminu jednakże fakt złożenia deklaracji po terminie nie uwalnia ich od kary, deklaracje zaś będą brane przez Komisję miejscową pod uwagę tylko w takim wypadku, o ile wymiar podatku nie został jeszczo uskutecznieny. Za niezłożenie w terminie przepisanym deklaracji do podatku procentowego od zysku lub zamieszczenie w deklaracji danych niezbędnych do określenia obrotu i zysku przdsiebiorstwa, winni na zasadzie art. 534 ros. ust. o podatkach bezdośrednich i art. 3 ustawy zdnia 17 m ca XII 1921 r., ulegają karze do 10.000 mk.

— Termin wykupowania patentów przedłużono do 30 kwietnia br. Władze skarbowe komunikują nam, że Ostateczny termin wykupywania świadectw przemysłowych na rok podatkowy 1922 został przesunięty do 30 kwietnia rb. włącznie Roczne stawki zasadniczego podatku przemysłowego od roku podatkowego 1922 ustanowione zostały art. 4 ustawy z dnia 17 m ca XII 1921 roku. (Dziennik Ustaw Rz. P. z dnia 14/I 1922 roku № 2 poz. 7). Celem wykupienia świadectwa przemysłowego, należy przedewszystkiem zgłaszać się do właściwego Urzędu Skarbowego. Podatkow i Opłat Skarbowych, gdzie winny być przez kontrybuentów wypełnione odpowiednie deklaracje przy których następnie należy wnosić do Kasy Skarbowej przypadające należności za świadectwa przemysłowe w kwotach, oznaczonych na tych deklaracjach przez Urzędy Skarbowe. Do czasu ostatecznego wyczerpania blankietów świadectw przemysłowych z oznaczonemi na nich stawkami podatkowemi według ustawy z dnia 6/VII 1920 roku świadectwa przemysłowe będą wydawane na tych blankietach, przyczem do ceny wydrukowanej na każdym blankiecie, stosownie do stawek dziś obowiązujących, Kasa Skarbowa będzie dopisywać zero. Wszystkie świadectwa przem. winny być wykupione przed 1 maja rb., gdyż po tym terminie będzie dokonywana przez organy, do tego upoważnione ogólna lustracja wszystkich przedsiebiorstw handlowych i przemysłowych i do właćcicieli przedsiebiorstw, którzy przy tej lustracji nie będą mogli wykazać się właściwem świadectwem przemysłowem będzie ściśle stosowany art. 526 ros. ust. o podatkach bezpośrednich (tom V zbioru praw wyd. 1903) dopełniony art. 37 ustawy Sejmowej z dnia 6 lipca 1920 r. (Dz. Ust. Rz. P. № 66 z dnia 2 sierpnia 1920 r. poz. 437)

— Z Kasy Skarbowej. W sobote i jutro Kasa Skarbowa przenosi swe biura z ul. Deblińskiej na ul. 3 go maja № 2 do domu p H. Reichera i zajmie lokal po Państwowym Urzędzie Zbożowym. Z powodu przeprowadzki w poniedziałek kasa nie będzie czynna, natomiast od wtorku dnia 25 kwietnia przystąpi do załatwiania czynności o zwykłych godzinach. Po długiej tułaczce Kasa Skarbowa zdobyła więcej odpowiedni lokal, aniżeli dotychczas zajmowała.

— Muzykalne szczury. Donoszą nam, że w kinomatografie „Oaza" w budynku którego i obok na sąsiednim podwórzy grasują wwielkiej ilości ogromneszczury, korzystając z... bliskości restauracji „Hotelu Warszawskiego" skąd czerpią z wylewanych odpadków i pomyj pożywienie — zaszedł naztępujący wypadek. Gdy w piątek podczas jednego z seansów kinomatograficznych pianistka pozostawiła przez nieuwagę część nut na ziemi, ogromny szczur, który wylazł z otworu w podłodze, rzucił się na nie i usiłował je wciągnąć do swej nory. Był to jakiś modny fosc-trotte, który tak się muzykalnemu szczurowi podobał, że z trudnością mu go odebrano. Jak nam komunikują, z wiosną szczury zaczynają znów w mieście wszczynać ofenzywę...

— Wykład prof. Kossakowskiego. na temat „Dzieje niecenia ognia" ilustrowany przezroczami odbędzie się dziś w niedzielę 23 bm. w sali Głównej Gimn. im. Staszica, o godz. 5. pop, o czem przypominami młodzieży i osobom interesującym się wiedzą

— Akademicy proszą na koncert. Przypominamy, że w sobotę i w niedzielę. dn. 23 b.m. o g. 8 wiecz. w sali Gimnazjum im. Staszica mają się licznie stawić ci wszyscy, którzy kochają muzykę i śpiew a jednocześnie znają potrzeby naszego akademika. Czegóż tam na tym koncercie nie będzie?... I piękna deklamacja nie mniej pięknej deklamatorki p. Felicji Mozdyniewiczowej i słowicze trele p. Haliny Orskiej i bohaterski pełen siły i wyrazu baryton p. R. Bagińskiego zabrzmi w uchu słuchacza, aby zamienić się w dźwięczny i efektowny świergot i pełna liryzmu ton skrzypiec p. Z. Gostomskiego a wszystko to przy akomp. dzielnym p. J Dobrzyńskiego. Ceny miejsc są tak dostępne, że doprawdy, trudno choć na chwilę wątpić w to, że sala będzie wypełniona po brzegi! Jeżeli miejsc zabraknie — będzie to pięknie świadczyło o tem, że umiemy poprzeć wysiłki naszego akademika i chętnie okazujemy mu pomoc...

— Czy nie przedługa likwidacja? W mieście naszem istnieje szereg urzędów państwowych, których likwidacja rozpoczęła się przed kilkoma miesiącami i dotąd trwa w dalszym ciągu. Personel tych instytucji w dość znacznej ilości pozostał na stanowiskach, pobierając pensje, obciążające skarg lub z sum rezerwowych tych instytucji. Ciekawe, że Niemcy przeprowadzali takie likwidacje w ciągu kilku dni a najwyżej tygodni my zaś musimy je przeciągać na całe miesiące. Czy nie należałoby przyspieszyć likwidacji tych urzędów, a sum zaoszczędzonych przekazać skarbowi?...

— Ze sportu. W niedzielę dnia 23.IV r,b. nastąpi otwarcie sezonu Sosnowieckiego T-wa Cyklistów z następującym programem: 1) zbiórka w lokalu własnym przy ul. Parkowej o godzinie 9 ej rano; 2) Msza św. o godz. 10 rano w kościele parafjalnym; 3) o godz. 11 ej rano przejazd przez główne ulice miasta i wycieczka okróżna Sosnowiec — Czeladź — Małobądz — Sosnowiec i 4) wspólny obiad o godzinie 1-ej w południe. Zarząd.

Dom Ludowy w Sosnowcu.

Podsekcja chóralna. Prezydjum sekcji rozrywek zawiadamia wszystkich członków chóru, iż w dniu 24 b.m. w poniedziałek o godz. 8-ej wieczorem, odbędzie się pierwsza lekcja po przerwie świątecznej. Po lekcji odbędzie się roczne zebranie chóru, na którem oprócz ważnych spraw omawiany będzie wyjazd do Warszawy na Wszechpolski Zjazd chórów. Ze względu na ważność spraw prezydjum prosi o konieczne i punktualne przybycie. Jednocześnie zawiadamiamy członków i sympatyków D. L., iż zapisy do chóru przyjmowane będą od dnia 24 b.m. do dnia 11 maja r.b. Po tym terminie lista chóru będzie zamknięta.

Podsekcja dramatyczna. Zawiadamiamy wszystkich członków, iż roczne zebranie podsekcji dramatycznej odbędzie się w dyiu 25 b.m. o godz. 8 wiecz. na które prosimy o liczne i konieczne przybycie. Zapisy do pods, dram. przyjmowane będą od dnia 25 b.m. do dnia 12 maja r.b.

— Cmentarz miejscem schadzek? Jak donosi nam jeden z Czytelników, p. Z. M., na cmentarzu zagórskim, którym się jakoś ani Dozór cmentarny ani nikt z obywateli zagórskich nie opiekuje, wskutek czego to miejsce wiecznego spoczynku utrzymywane gdzieindziej w porządku, przedstawia się fatalnie — dzieją się niedopuszczalne sceny i scenki. Przychodzą sobie tam bowiem różne pary i parki i nie tylko spacerują, flirtują, palą papierosy, ale zrywają kwiaty, niszczą krzewy, siadają i nawet chodzą po grobach, uważając cmentarz za... ogród publiczny i park. Ścieżki i przejścia, groby, pomniki i krzyże drewniane opuszczone, zaniedbane czynią przykre wrażenie. Nowy cmentarz, łączący się ze starym nie jest dotąd ogrodzony, a wychodzi się nań

ze starego cmentarza nie przez furtkę, lecz przez ., wyłom w murze. Jeżeli mieszkańcy za miejsca na cmentarzu płacą wiele, toć trzeba pomyśleć i o lepszej opiece dla cmentarza, który dziś bardzo niepochlebnie świadczy o Zagórzu... a jeszcze niepochlebniej o pracy grabarza.

— **Koncert kameralny** znanego zespołu kwartetowego, który z powodzeniem występował już w Sosnowcu, Dąbrowie i Olkuszu odbędzie się w niedzielę, dnia 23 b. m. na Saturnie w sali tamtejszego klubu. W programie dzieła klasyczne i romantyków na zespół kameralny pp. St. Peucker (skrzypce), W. Araszkiewicz (skrzypce), W. Żabicki (wiolonczela) i M. Lichtenstein (altówka). Koncert urozmaicony będzie tańcem klasycznym w wykonaniu pary baletowej a poprzedzi go słowo wstępne pióra red. J. Stacherskiego „O muzyce kameralnej". Program koncertu zapowiada utwory kameralne: Schuberta, Schumana, Haydna, Ernsta, Komzaka i innych. Dla melomanów i znawców muzyki koncert wymieniony będzie nielada atrakcją, zachęcając ich do pracy na polu krzewienia kultury muzycznej.

Z teatru H. Czarneckiego.

(KOMUNIKAT TEATRALNY)

Dziś po południu pełna humoru operetka „Słodkie dziewczę". Wieczorem efektowny „Targ na dziewczęta" z udziałem całego personelu operetkowego.

W poniedziałek przedstawienia nie będzie.

We wtorek „Nitouche" z Józefowiczową w roli tytułowej i Kaczorowskim w roli Celestyna.

W środę pogodna polska komedja Fijałkowskiego „Gorąca krew".

W czwartek po raz pierwszy „Warszawiacy w Ameryce" w próbach efektowny melodramat Zapolskiej „Kaśka Karyatyda".

Dąbrowa poniedziałek „Zaczarowane koło" baśń fantastyczna L. Rydla.

Katowice. Wtorek „Mąż pod kluczem".

Dąbrowa. Sroda „Nitouche". Czwartek — Granica. Gorąca krew".

Na powyższe przedstawienia sprzedaż biletów wszędzie rozpoczęta.

„ZACZAROWANE KOŁO".

Baśń dramatyczna w 5 aktach. Lucjana Rydla.

Znamiennym wyrazem usiłowania pójścia po istotnej linji wartościowego repertuaru, jak również trafnym, godnym uznania zaczerpnięciem ze skarbnicy artystycznych pereł dramatycznych jest wystawienie w teatrze p. H. Czarneckiego fantastycznej baśni Lucjana Rydla „Zaczarowane Koło".

Ze strony Dyrekcji i reżyserji dołożono jak najdalej idących zabiegów, aby sztuce dać odpowiednią oprawę sceniczną, a rozkładem powierzonych ról zapewnić wymagany poziom artyzmu i pożądany sukces.

Premjera „Zaczarowane Koło" opracowano była starannie i pod względem zaszczenia ról i efektu wykonania odbiegała od przeciętności dotychczas wystawianych sztuk.

„Zaczarowane Koło" to najcenniejszy utwór Rydla, a przełomowy w historji rozwoju dramatu Polskiego przez wprowadzenie, a raczej wznowienie pierwiastku baśniowego, fantastycznego i ludowego a rdzennie ojczystego, powiązanych fabułą o silnym napięciu dramatycznym, a oprawnym w nieskazitelny czar słowa poezji wiersza.

Jeżeli chodzi o ocenę wykonania sztuki — to należy z całym krytycznym uznaniem podkreślić kreację Maryny nadzwyczaj konsekwentnie przeprowadzonej przez p. Chojnacką, którą w scenach płomiennej miłości wlała dużo szczerego koloru i naturalności czaru p... i ko-chania, a w akcie piątym w scenie obłąkania wyzyskała wszelkie momenty napięcia dramatycznego wznosząc się istotnie na szczebel wyżyny prawdziwej sztuki. Talent jej rokuje przy szczerej dalszej pracy nad sobą, a umiejętnej reżyserji szerokie horyzonty prawdziwego artyzmu.

Jaśkiem Młynarczykiem był p. Józefowicz, który z amanta operetkowego przedzierzgnął się w amanta wiejskiego o dużym podkładzie dramatycznym, pan Józefowicz bez zarzutu podkreślił, z całym umiarem naturalności przeprowadził ewolucję stanów psychicznych, nurtujących w głębi duszy tego wiejskiego kochanka.

Pan Nawrocki jako młynarz, a Barański, jako kasztelan starali się powierzone sobie zadanie wypełnić należycie, nie stworzyli jednak wyraźnych typów, utrzymujących je w grze na poziomie bladości.

Wojewoda w opracowaniu p. Dąbrowskiego, był wiernie uchwyconą postacią polskiego magnata o wygórowanej ambicji, i rodowej tężyźnie wad i zalet sfery szlacheckiej.

Rola basi Wojewodzianki raczej była oddeklamowana i to zbyt karmelkowo, aniżeli zagrana przez panią Kisielewską a pod względem ruchów i scenicznej swobody pozostawiała wiele do życzenia...

Ze świata fantastycznego nam pierwszy plan wysuwa się postać szlacheckiego djabła Boruty, w którego p. Kisielewski o ile za mało tchnął ekspresji djabolicznej o ile za mało podkreślił cech demonicznych o tyle z drugiej strony w całości typu stworzył postać nacechowaną znaczną indywidualnością w wybitnych rysach natury szlacheckiej.

P. Grewicz w roli „Kusego" biesa chłopskiego włożył dużo pracy nad ruchami, maską twarzy i charakterystyką postaci, może tylko niezawsze szczęśliwie operując modulacją głosową w czem nadużywanie ciągłego forte psuło ogólną charakterystykę.

Leśny dziadek odtwarzany przez p. Opalińskiego posiadał wymaganą grozę i poezję zaklętego boru, a pod względem dykcji wypowiadanego wiersza był bez zarzutu i operował należną ekspresją.

Czar pól, lasów i łąk, czar przyrody, jej potęga i szczerość w słowach głupiego Maciusia ujęte były przez p. Wyborską ze znacznym zrozumieniem, odczuciem chociaż co do interpretacji prześlicznego ustępu o rozmowie ptaszą mielibyśmy pewne zastrzeżenia co do niezawsze trafnej modulacji głosowej.

Nadzwyczaj udatną sylwetkę drwala tak pod względem charakterystycznym jak napięcia dramatycznego otworzył nader interesującą p. Orliński.

Całość starano się utrzymać na poziomie zespolenia i harmonijnego zgrania chociaż sceny zbiorowe raziły zarówno pustką jak brakiem odpowiednich kostjumów. Naogół premjera wypadła korzystnie, a wobec tendencji kinowych i cyrkowych jakie w ostatnich dniach opanowało nasze społeczeństwo nie możemy się powstrzymać od skromnej uwagi, że — „cudze chwalicie a swego nie znacie".

Zygmunt Rychter.

Pacjent.

(Z teki szkiców)

Chorował oddawna, chociaż z przerwami, ale że wczasie żniw zerwał sąsiadowi kilka zielonych śliwek i zjadł je — nie złakomstwa przecie, ale on sam nie wiedząc dlaczego, a potem usnojony pracą w polu napił się zimnej wody ze zdroju co wszystko razem było przyczyną srogiego rznięcia w brzuchu i boleści — więc od tej chwili datował swoją chorobę, jako początek wszelkich morzysk, boleści i cierpienia.

A siła już wydał na lekowanie krwawo zapracowanego grosiwa, siła lekarstw wszelakich spotrzebował, z których niejedno do dziś wstręt w nim budzi i obrzydzenie. Zaraz po swych śliwkach zległ i leżał cosik bez trzy niedziele — gorączka trawiła go „sielna", czasem rzucało go we frybrę i tak nim trzęsło, że aże myślał co powyłamuje sobie zęby ze szczękania. Do jedzenia nijakiego smaku niemiał, jeno coby pił niezmiernie, a wszyćko jeno kwaśne i zimne, a nic słodkiego, bo go zara mdliło we środku i srogie „chepanie" go nieopuszczało. Zaraz tedy somsiady i kumy wzięły radzić nadnim i co jeno naraiły wszystko pił i robił, ale mu sie niewiele to nadało, bo zaraz jeszcze ardziej zesłab aże księdza musiano do niego sprowadzić. A raiły kumy „poćciwe" wszyćko co jeno wiedziały i ziela wszelakie do picia i maście do smarowania takie co omilę słychać je było i garnek mu na bauchu stawiały, źle że od śliwek zapiekło mu się w żołądku, i natrząsały i przemierzały i urok odczyniały wszelakim sposobem, aż dopiero jedna baba z drugiej wsi poradziła kołtun, zapuścić bo nie co jeno złe zadanie tu było—dopiero wtedy „geroncka" ustała, wrócił smak do jadła i moc znów w kości wstępować „za cena".

Aliści niedługa pociecha, bo oto na jesieni wożąc drzewo z lasa naziąbł okrutnie; znów zimno go wytrzęsło i ból okrutny, chycił się boku, że jeno stękał a jęczał a duch taki szedł od niego jak z pieca. Niewiela baby pomódz już mogły choć mu znów do picia różne różności dawały: i kwiat lipowy, i maliny suszone, i wódkę z pieprzem i taką, w której namoczono ubrzybanego z trzech rogów stołu, i parówkę zrobiła mu jedna bardzo znająca kuma, aż znów księdza proszono i nikt już nie myślał, coby wyszedł z ciężkiej choroby.

Kobieta, jako niby prześcipniejsza pojechała do japtyki, japtykarzowi opowiedziała, co jeno wiedziała i przywiozła do domu lekarstwo — drogie bo zdrogie ale jak japtykorz powiedał tylko dla niej niby dla jego baby, sprzedał to lekarstwo, a innemu niepokazałby nawet choćby za sto rubli. Ale i to mało pomogło; więc dopiero ciotka naradziłi felczera — zakonnego co mieszkał w innem miasteczku. Jak cie, przyjechoł zaraz wzion się dziwować że go do umerlaka przywieźli, ale jak się zabrał do roboty jak postawił coś ze dwadzieścia ciętych baniek i dziesięć pijawek – zaraz mu się lepiej zrobiło jeno co zesłab škaradnie i siódme poty nań uderzyły, że leżał niby wrzyce. Ale dzięki Bogu jakoś się od drugiego dnia poprawiło i byłoby dobrze do dzisia, gdyby nie kaszel co go ciągiem morduje; a pluje tak że musi wszystko już wypluć ze środka i nic w nim nie zostało.

Po Sw. Marcinie jak był w miasteczku jarmark, znów radził się onego felczera znów bańki mu stawiał i lekarstwo jakieś pić przykazał ale widać nie natrafił na chorobę, choć był bardzo znający bo choróbsko jak było tak i jest do dzisia Potem po dochtorach, co gdzie jeno jaki był jeździł i do owcarza aż pod przedborz moc swój woził a wszystko na próżno i napróżno.

Oto i teraz przyszedem dopraszać się łaski pańskiej o ratunek, a jak niema ratunku, to choć o proszki na lekką śmierć bo mi to już choróbsko dojadło do żywego, bo to i koszt niezmierny i żyć tak, że ani jeść, ani robić sprzykrzyło się i tylo!

S. K.

Kącik humorystyczny.

Nauka nie poszła w las.

Pewien nauczyciel chcąc w dzieci wpoić roztropność, radził im, żeby w ważnych okolicznościach życia liczyły do stu, zanim przemówią. — Skończywszy lekcję, stanął przy kominku, ale po chwili zauważył, że uczniowie coś po cichu liczą. Nagle wszyscy naraz krzyknęli: „Dziewięćdziesiąt i dziewięć, sto! Pana profesora surdut się pali z tyłu!"

U wróżki.

Panna: — Co? nawet za robotnika z lepszej branży nie wyjdę? Czy ja to nie warta lepszego losu. Pani chyba zwarjowała, razem ze swemi kartami!

Wróżka: — Panna sama wariatka. Cóż to panna myśli, że za tych parę marek zaraz pannie miljonera wyłożę?

Przekonał go.

— Janklu, kupiłem od was kłódkę, ale nie chce się wcale otwierać.

— No, to wam jeszcze źle. Przecież kłódka jest na to, aby się dobrze zamykała, aby ją złodziej nie mógł otworzyć.

On ma czas.

Do pociągu pośpiesznego między Krakowem a Tarnowem siada żydek z biletem, upoważniającym do jazdy tylko zwykłym pociągiem. Zwraca mu na to uwagę konduktor i żąda dopłaty.

— Ja nie dopłacę! Niech pan jedzie pomału! Ja mam czas!

Wdzięczność panny.

Pewien złośliwy mężczyzna zapytał starej panny, dlaczego panny po trzydziestym roku życia stają się pobożne.

A ona:—Aby okazać wdzięczność Bogu, że je zachował od djabła w postaci mężczyzny.

* *
*

Chcący być dowcipnym jegomość, — wchodzi do oficyny golarskiej i pyta z uśmiechem.

— Czy strzyże pan psy?

Golarz, nie tracąc fantazji, wysuwa fotel i rzecze uprzejmie:

— I owszem! Proszę, niech pan siada!

* *
*

— Widziałeś? Ten koń chciał mnie ugryźć w głowę!

— Ma węch, poczuł siano ..

* *
*

— Ciociu, ciocia szuka w gazetach za środkami upiększającemi — tu jest taki ogłoszony.

— Gdzie? Pokaż!

— A — o: „Aby stare żelazo uchronić przed rdzą".

Stare żelazo

kute i lane, każdą ilość kupuje firma:

Wajs i Pfeffer

Będzin, ul. Małachowskiego 33.

Poleca się po cenach przystępnych:
szyny normalno i wązkotorowe; podkłady żelazne; łaszy, kółka i ośki do wózków; rury gazowe i kotłowe; belki żelazne; wały transm., szajby, łagry; żelazo winklowe, płaskie i okrągłe; drut kolczasty i blachy. 2934

Zakupię

całą produkcję jednej z kopalń węgla w Zagłębiu Dąbrowskim. Łaskawi reflektanci zgłoszą się do administracji Kurjera. 3001



Piegi i pryszcze
usuwa krem: 2949

„EROS“

Do nabycia w aptekach, składach apt. i perfum



Choroby żołądka kiszek, nerek, obstrukcje, hemorojdy radykalnie leczą

Szwajcarskie gorzkie zioła Dr. Bauera 2494

z marką Kogut. Sprzedają apteki i składy hurtowe
Sosnowiec skład ap. Jagiellewicz

MYDŁO Warszawskie



z marką „REWOLWER“ nie niszczy bielizny i jest oszczędne :: :: w praniu :: ::
Do nabycia wszędzie.

Matki powinny pamiętać, że tylko przysypka 2042 **„PUDER DZIDZI“**

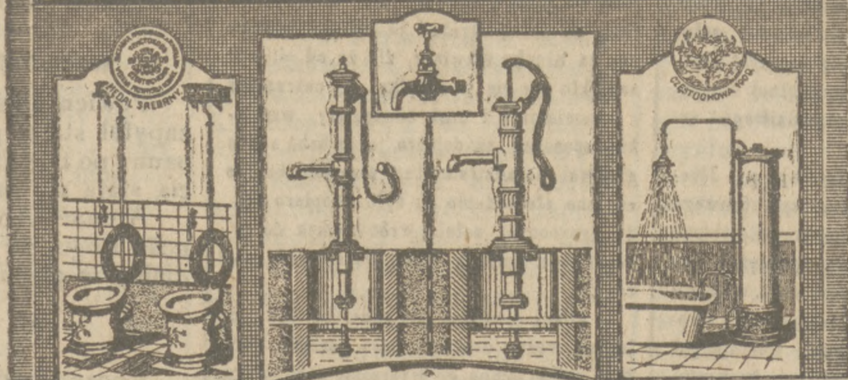


natychmiast usuwa oprzałość i zaczerwienienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach, i składach pudru „Dzidzi“ z kogutkiem.

Malarz
pokojowy

ul. Leszno № 4, na Starym Sosnowcu, przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres malarstwa W. Pakuła. 2725

ZAKŁADY Przemysłowo-Handlowe



ZAKŁADY Przemysłowo-Handlowe

2750

J. KRUSZYŃSKI

Sosnowiec, **ul. Królewska № 9.**

2 LOKOMOTYWY

fabryki Orenstein & Koppel na tor 600 m m średnica cylindrów 240 m, m., na 15 atmosfer, waga 9 tonn

do sprzedania ze składu w Warszawie.

Wiadomość: **Warsz. Tow. Przemysłowo-Handlowe.**
Warszawa, Nowy Swiat 35, tel 274 43. 3034

Jest do sprzedania
Koksgazowy

z Gazowień Górnośląskich w ilościach wagonowych. Wiadomość u p. Cwajgenhafta Sosnowiec, Targowa 7a 2989

Zakład malarsko-dekoracyjny
Związku b. wojskowych
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego № 30 (w podwórzu).

przyjmuje wszelkie roboty w zakres malarstwa wchodzące.
Ceny bardzo przystępne 3006

Ważne dla P. P. Meblarzy!
60 sypialni jasnych wykwintnych polerowanych
rozsprzedam hurtowo i detalicznie. Cena bezkonkurencyjna, proszę sprawdzić.
WARSZAWA Plac Trzech Krzyży 13 róg Żórawiej.
Magazyn Mebli 2967



SZCZURY i MYSZY

stały się w ostatnim czasie istną plagą, jako niebezpieczni roznosiciele różnych zarazków epidemicznych, oraz jako szkodnicy pod względem ekonomicznym.

Celem radykalnego wytępienia **szczurów i myszy** stosujcie preparat **„KAPS“** który okazał się jedynym skutecznym środkiem, niszczącym tych szkodników. Preparat **„KAPS“** otrzymać można w aptekach i składach aptecznych Wyłączna sprzedaż: Techn. Chem. Fabr. „KAPS“ R, Seidengart, Łódź — Piotrkowska 44. 2928



FABRYKA PRZETWORÓW TECHNICZN.-CHEMICZNYCH

MARY

WARSZAWA, DZIELNA 48
telefon 286 51. 2712

Epilepsja (Choroba świętego-Wita)

Zmniejsza siłę i ilość ataków konwulsyjnych, a przy dłuższem zastosowaniu, zupełnie usuwa tę chorobę 816

Oryginalny „NOWOPILEPTOL“

(z kogutkiem). Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Krawiec męski
HENRYK GROCHOWINA

SOSNOWIEC,
Modrzejewska 31 (w podwórzu)
wykonywa z materjałów własnych, lub powierzonych wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące po cenach konkurencyjnych. 2077

Oskar Einhorn
SOSNOWIEC,
ul 3 go Maja vis á vis dworca.
Rok założenia 1908.
Dostawca Kasy Chorych.
Nowoczesny Zakład Optyczny
urządzony podług najnowszych wymagań techniki.



Specjalny dział dla szkieł i opraw anormal.
Hurt i Detal. 2942

SKŁAD APARATÓW I PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH.
Wielki wybór materjałów dla fotografów fachowców.

DROBNE OGŁOSZENIA

Posady i prace.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy
ul. Piłsudskiego Nr. 16, poleca służbę domową, wykwalifikowanych robotników, rzemieślników, terminatorów oraz biuralistów, maszynistki, techników i kandydatów innych zawodów Pośrednictwo bezpłatne. 1886

Mężczyzna
młody energiczny — zdemobilizowany oficer gospodarczy, znający dokładnie pracę biurową, korespondencję, ekspedycję dział rachunkowy, był dłuższy czas kasjerem, prowadził większe magazyny wojskowe, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Zdemobilizowany“ do redakcji „Kurjer Zagłębia“ w Sosnowcu. 3012

Wykwalifikowanej
kucharki poszukuje Kasyno „Huty Milowice“. 3019

Posadę
kasjerki lub inną otrzyma kto mi odnajmie 1—2 pokoje z kuchnię, ewentualnie wspólna kuchnia Łaskawe zgłoszenia ul Nowa 6 sklep 3030

Potrzebna
kucharka z dobrymi świadectwami. Wiadomość u portjera w Elektrowni w Małobądzu. 3021

Robotników
chłopców lub dziewczęta oraz mularza przyjmie Smolarnia w Czeladzi 3028

Kupno i sprzedaż.

Fabryka
wyrobów sztancowanych do sprzedania. Informacje; Warszawska 10 u gospodarza 3025

Fortepian
Małeckiego 6 oktawowy 2 metry długości, prawie nowy do sprzedania z opakowaniem i odstawą. Majątek Osiek poczta Myszków 2970

Meble
nowe sprzedam dębowe biurko, łóżka, szafki nocne z marmurkami, etażerki. taboretki Wiadomość Sielce Wronia 4 3003

Sprzedam
rower używany Wiadomośc Renardowska 12 Fr. Grabda 3007

Plac
do sprzedania stupręto wy Piłsudskiego 38 Wiadomość u właścicielki 3009

Wyżeł
dwuletni do sprzedania w drugim polu u Lindnera w Klimontowie 3013

Motocykl
4-konny używany, pracuje znakomicie sprzedam Święcicki Leszno 6 3015

Sprzedaż
nawozu superfosfatu gwarantowana 16—18 proc, fosforu, adres Sosnowiec ul. Stara 10 telegraficzny Spodiumkość Sosnowiec 3017

Będąc w zamiarze kupna
wanien, wanienek i nasiadówek nie omieszkajcie zwiedzić mój zakład, lub zażądać cen na takowe, Zakład Blacharsk Mechaniczny B, Pełka Sosnowiec Pogoń, Długa 24 2977

Różne.

Ogólne Roczne Zebranie
członków Stowarzyszenia Spożywczego „Rzemieślnik“ w Sosnowcu odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr, 8 dnia 23 kwietnia b.r. w I-szym terminie, w II gim dnia 30 kwietnia br. o godz. 3 ej popoł. o czem zawiadamia 3016
Zarząd.

1000 mkp. nagrody
za odnalezienie psa szpic biały. Wawel 3 stróż wskaże Nieprawy właściciel odpowiada sądownie 3031

200—300 tysięcy
marek pożyczki poszukuję na pierwszy numer hipoteki. Wiadomość w Redakcji. 2999

Stenografji
polskiej i niemieckiej wyuczam w krótkim czasie pojedyńczo i zbiorowo Wiadomość! Kurjer Zagłębia 2975

Letnisko
umeblowane do najęcia w majątku Osiek, dojazd do Myszkowa, składające się z 2 pokoi kuchni werendy, Artykuły spożywcze na miejscu, Domek sam w sobie w ogrodzie, 2968

Ogród owocowy
5 i pół mórg 850 drzew. Gatunki późno zimowe handlowe w majątku Osiek poczta i stacja Myszków 2969

Pracownia gorsetów
„Rozalja“ Sosnowiec Dęblinska 11 m. 8 prawa oficyna. Poleca pasy wolne od wszelkich fiszbin i stalek zupełnie wygodne, robiące ładną i modną figurę. Pasy do ciąży Paski podwiązkowe dla Panienek Przepaski hygieniczne, różne fasony napierśników. 3020

Kurs
Kroju Haftu Sosnowiec Kołłątaja 11 Nowakowska 3014

Zakład Bednarski
B-ci Widerskich Pogoń Racławicka 10 przyjmują wszelkie roboty i reperacje, dostarczają beczki do Fabryk i na farby. 3010

Obuwie
do reperacji po cenach przystępnych przyjmuje i szybko wykonywa Dom Wychowawczy dla opuszczonych chłopców w Sosnowcu ul. Zygmunta № 7. 2987

Zaginęła
książeczka Kasy Chorych wydana na imię Franciszek Lesniak 3005

Zgubiono
portfel skórkowy na ul. Królowej Jadwigi w Dąbrowie d. 9 kwietnia z pieniędzmi dokumentami i kwitarjuszami kop. Kazimierz w Niemcach Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Kurjera za nagrodą Bronisław Wieczorkowski. 3011

Zaginęła
książka chlebowa wydana na kop. Hr Renard Macieja Zająś 3022

Biuro miernicze
S. KOZŁOWSKI i S-ka
Sosnowiec, Kołłątaja 6.



Pomniki gotowe poleca Zakład Kamieniarski Jana Zagórskiego. Sosnowiec, ulica Aleja. Tam wykonywa się **murowane grobowce** oraz wszelkie roboty kamieniarskie. 2653

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.“ Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł.“ Redaktor: Józef Stacherski.